

Na głównych rynkach walutowych mamy do czynienia z konsolidacją notowań. Jest to po części związane z oczekiwaniami na decyzje ze strony banków centralnych.

Chodzi głównie o zaprezentowanie programu interwencji na rynku europejskiego długu przez EBC oraz zapowiedzi potencjalnej, ale równie mało prawdopodobnej w najbliższych miesiącach, trzeciej rundy luzowania ilościowego w wykonaniu FED. W związku z tym, w centrum uwagi będzie odbywające się pod koniec tygodnia sympozjum w Jackson Hole, podczas którego głos zabiorą m.in. Ben Bernanke oraz Mario Draghi. Nadzieje na działania instytucji centralnych utrzymują wycenę eurodolara w trendzie wzrostowym oraz powstrzymują inwestorów przed mocniejszą realizacją zysków na złotym.

Oddała się obniżka stóp procentowych

Polska waluta została wsparta również przez doniesienia z kraju. Przedstawiciel RPP, Andrzej Kazimierczak w wywiadzie dla agencji Reuters powiedział, iż obecnie jest zbyt wcześnie, aby rozważać cięcie stóp. Dodał, iż aktualnie obniżenie kosztu kredytu nie przyczyniłoby się do przyspieszania tempa wzrostu gospodarczego. W ostatnich miesiącach jednym z czynników wspierających polską walutę na rynku było utrzymywanie się wysokiego poziomu dyferencjału (różnicy) stóp procentowych pomiędzy Strefą Euro, a Polską.

Indeks Ifo poniżej oczekiwań

Wydarzeniem poniedziałku była publikacja indeksu monachijskiego instytutu Ifo, obrazującego nastroje niemieckich przedsiębiorców. W sierpniu indeks ten spadł do 102,3 z 103,2 pkt. miesiąc wcześniej. To najniższy odczyt od marca 2010 roku. Ifo spadł czwarty kolejny miesiąc, a jego wartość była niższa od prognoz (102,6 pkt.). Dane nie przestraszyły jednak inwestorów. Ci najwyraźniej uznali, że wobec coraz częstszych sygnałów hamowania niemieckiej gospodarki, rząd w Berlinie będzie mniej zdeterminowany przeciwstawiać się działaniom forsowanym przez Europejski Bank Centralny (ECB) i część krajów strefy euro na czele z Francją, które mają prowadzić do przewyciężenia kryzysu zadłużenia i wsparcia staczającej się gospodarki Eurolandu.

Z technicznego punktu widzenia na rynku EUR/USD, w trakcie poniedziałkowej sesji wygenerowała się korekta spadkowa. Niemniej trend wzrostowy nadal obowiązuje, dlatego ten argument będzie przemawiał za kontynuacją tendencji wzrostowej na rynku. Bieżącym celem byków jest psychologiczny poziom 1,26. Najważniejszą linią obrony jest wsparcie 1,2430. Dopóki notowania pary walutowej znajdują się powyżej tego pułapu, dopóty przewagę powinna posiadać strona popytowa. W przeciwnym wypadku, możliwe jest zejście kursu do 1,23.

Do ważnej strefy wsparcia – 1,5750 zbliżył się kurs pary GBP/USD. Tym samym, w ciągu najbliższych godzin handlu byki ponownie mogą zaatakować. Celem strony popytowej będzie ubiegłotygodniowe maksimum w rejonie 1,5910. Scenariusz wzrostowy przekreśli zejście notowań, poniżej 1,5750, ponieważ wtedy przewaga przeciągnie się na stronę podaży i test 1,5650 będzie bardzo prawdopodobny.

Z kolei, silne umocnienie złotego spowodowało notowania USD/PLN w rejon ważnej strefy wsparcia 3,2450. Jeśli spojrzymy na wykres intraday, to z łatwością dostrzeżemy wpływ tego poziomu na przebieg notowań. Doskonale było to widać w ciągu ostatnich sesji, gdzie kurs delikatnie wzbił się powyżej tego poziomu. Tym samym umocnienie złotego zostało zatrzymane i uważam, że w najbliższych dniach taka tendencja może ulec przedłużeniu. Korekta kursu do 3,2850 jest realna.

Natomiast na rynku EUR/PLN, po długiej konsolidacji notowań w przedziale 4,0250-4,10, nastąpiło podejście kursu w rejon górnego ograniczenia. Taki ruch nie jest prawdopodobnie przypadkowym manewrem ze strony byków, dlatego kolejna fala osłabienia złotego względem euro jest bardzo prawdopodobna. Najbliższym celem byków jest 4,1070. Jeśli popyt przełamanie ten opór to kolejnym celem byków będzie poziom 4,1430.

Przy istotnej barierze podaŹowej oscyluj notowania pary USD/CHF. Jest to poziom 0,9615-0,9650. Ta strefa oporu bdzie z pewnoci hamowa wzrost notowa. Dopki kurs bdzie znajdowa si poniŹej tego oporu, dopty istnieje groŹba powrotu kursu w rejon 0,9540.

Krzysztof Waczyk

Analityk walutowy